GAZETA HANDLOWA.

Nr. 31. Warszawa, dnia 29 stycznia (10 lutego). Środa. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 70; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

Warszawa, dnia 10 lutego.

Im dłużéj odpowiedź Grecyi daje na siebie czekać, tem bardziéj opinia publiczna na zaschodzie, a mianowicie w Paryżu, na nowo niepokoić się zaczyna. Nie masz dotąd żadnéj jeszcze pewności, że Grecya ostatecznie nie zgodzi się na deklaracyę, a już rozbierane jest pytanie, co nastąpi jeżeli pojednawcze działania mocarstw w Atenach nie odniosą pożądanego skutku. W ogólności przyznają, że w takim razie najbliższa przyszłość stanie się bardzo niepewną, a co się w szczególności tyczy konferencyi, sądzą, że takowa zbierze się raz jeszcze, by zaznaczyć nie nadejście odpowiedzi Grecyi a następnie rozwiązać się. Znaczyłoby to tyle co przyznanie ze strony konferencyi, że działanie jéj pozostało bezskutecznem, a pozostawienie dalszego przebiegu sprawy nieprzewidzianym wypadkom.

Depesza z Londynu donosi o zamiarze króla Jerzego złożenia korony i wydalenia się z kraju w razie gdyby naród grecki trwał w oporze przeciwko przyjęciu deklaracyi konferencyi. Urzeczywistnie tego zamiaru znacznie pogorszyłoby sytuacyę. Stronnictwo wojny w Grecyi coraz większy podobno zyskuje wpływ. Nawet między grekami zagranicą mieszkającymi entuziazm narodowy tak jest wielki, że np. w Tryście w ciągu jednego dnia rozebrali obligacyj nowéj greckiéj pożyczki na 300,000 franków. Taki sam zapał objawiają kolonie greckie w Londynie, Manchestrze, Wiedniu, Marsylii, we Włoszech i Rumunii i nie ma nic tak dalece nieprawdopodobnego by przez nie same pokrytą została pożyczka 100 milionów. Rząd turecki ze swéj strony energicznie teraz przygotowuje się do wojny.

Według „Patrie" minister wojny, polecił Namikowi paszy powołanie do służby redifów (landwerę regularną) pierwszego powołania, tj. żołnierzy na urlopie będących, którzy wysłużyli już 6 lat. Mają z nich utworzyć 80 batalionów, z których 12 przeznaczonych jest do Widinia, 10 do Nissy, tyleż do Sofii, 8 do Filipopolis, 6 do Tirnawy a reszta na granicę grecką i czarnogórską.

W takiem położeniu rzeczy nic dziwnego, że w Paryżu obiegać zaczynają niepokojące o przyszłéj polityce francuzkiéj pogłoski. Do tych ostatnich należy między innemi wieść o toczyć się mających teraz właśnie układach, dotyczących przymierza włosko-austryacko-francuzkiego, do których odnoszą częste podróże hr. Vimercati między Paryżem a Florencyą. Wieści o nadmienionem przymierzu, jak czytelnicy sobie przypomną, występują, ile razy w polityce objawia się mniéj więcéj uzasadniony niepokój. Nie wchodząc w to o ile gabinet tuileryjski może na seryo myśleć o zawarciu potrójnego z Włochami i Austryą przymierza, które zresztą istotnie odpowiadać by mogło widokom polityki jego, wieści w mowie będące tak teraz, jak i w roku zeszłym zdają się być przedwczesnemi i dowodzą tego tylko, że opinia publiczna z powodu nie nadejścia odpowiedzi Grecyi przypuszcza energiczniejszy zwrot w polityce mocarstw europejskich. Podróże hr. Vimercati nie dotyczą podobno układów o przymierze, lecz tylko sprzedaży dóbr kościelnych we Włoszech, przez którą gabinet florencki zamierza przyjść w pomoc skarbowi państwa.

W prasie południowo-niemieckiéj, a szczególniéj bawarskiéj, agitacya anty-pruska silniejsze teraz daje znaki życia. Nie mogąc wprost wystąpić przeciwko hegemonii pruskiéj, reprezentującéj dziś jedność niemiecką, pisma służące interesom separatystowskim państw południowo niemieckich, piszą niby w obronie interesów materyalnych południowych Niemiec i przeciwko wyzyskiwaniu ich przez pruski związek celny. Chodzi im widocznie o podburzenie ludności przeciwko dalszemu utrzymaniu traktatów celnych a o zyskanie sympatyi jéj dla myśli zaprowadzenia odrębnéj linii celnéj południowo-niemieckiéj nad Menem. Gdyby im się powiodło przeprowadzić tę ideę istnienie traktatów wojskowych między Prusami a państwami południowo-niemieckiemi byłoby widocznie zagrożonem, a ewentualne przymierze francuzko-austryackie w równéj mierze stałoby się o wiele prawdopodobniejszem. Że agitacya przeciwko Prusom, w Bawaryi mianowicie, silnie jest podtrzymywana, a pod względem osiągnięcia swych celów w środkach tak bardzo nieprzebiera, dowodzą między innemi rozpowszechniane bezustannie w Monachium fałszywe wieści o zamiarach księcia Hohenlohe większego ściśnienia związku z Prusami.

KONKURENCYA

uważana ze stanowiska ekonomicznego i handlowego.

I.

Żyjemy w epoce nadzwyczajnéj – nadzwyczajnéj, nie tylko z powodu poczynionych na każdem polu kultury nadzwyczajnych odkryć i wynalazków, powstania nowych dróg komunikacyi i otworzonych dla handlu nowych sfer odbytu, – ale i przez ową gorączkową działalność w każdéj dziedzinie wiedzy ludzkiéj, przez ów olbrzymi, nigdy przedtem nie widziany rozrost handlu pomiędzy najrozmaitszemi na ziemi ludami. Przed 70 lub 80 laty, nikt, spoglądając na ogólny stan świata, nie mógł nawet przypuścić, że kiedyś, narody spojone ze sobą węzłami wzajemnych potrzeb i zamian, powołane będą stać się jedną wielką rodziną, któréj dola lub niedola na każdem poszczególe z jéj ogniw zarówno odbijać się będzie.

Handel jest tak stary jak ród ludzki,—jako ważny czynnik w ogólnym rozwoju ludzkiego społeczeństwa, musiał on nader wcześnie zbawienny wpływ swój zacząć wywierać. Drogi karawanowe, któremi przez lat tysiące handel pomiędzy wschodem a zachodem się uskuteczniał, pokryte już są dawno piaskiem pustyni; grody przedsiębierczych fenicyan dawno już leżą w ruinach, i potężna niegdyś metropolja Kartago należy już tylko do historyi; a jednak któż zaprzeczy, że ci pierwsi pioniery cywilizacyi i stowarzyszenia ludów, potężnie wpływali na rozwój i wielkość państw starożytnych?

W wiekach średnich handel, a z nim i jego reprezentant—stan handlowy—wzrastał coraz bardziéj; częste wojny, fanatyczne walki religijne, brak ustalonych praw i ich zastosowania, tamowały wprawdzie bieg jego; lecz ku końcowi téj epoki poczynione wielkie odkrycia nowych ziem, nowych źródeł bogactwa, nowych dróg odbytu, przyczyniały się dzielnie już wówczas do bujnego rozkwitu handlu.

Naszemu jednak czasowi pozostawionem było, przemysł do niepraktykowanych przedtem wyżyn doskonałości dźwignąć; pęta, które dawniéj wszelki ruch swobodny krępowały, zerwać i szybką a łatwą komunikacyą, oraz niesłychanym rozwojem kredytu, węzeł łączący wszystkie handlowe narody w jedną solidarną całość, do nierozerwanéj już spójni ścieśnić.

Na początku bieżącego stulecia zajaśniała nowa jutrznia na widnokręgu świata. Po upadku Napoleona, gdy wrzawa wojenna napełniająca Europę całą przycichła, a narody wycieńczone, używać poczęły spokoju, – handel zaczął się powoli odradzać. Objawiał się wszędzie nowy ruch; lecz nie był to już stary duch, który handel ożywiał—czas rogatek i ceł mostowych minął bezpowrotnie; nie było to już pojedyńcze miasto, ba nawet pojedyńcze państwo, które handel świata

Prezes bawarskiego gabinetu uchodzi za z wolennika polityki pruskiéj, wieści zatem o jego zamiarach rozpowszechniane nie mogą mieć innego celu jak podkopanie zaufania jakie w nim pokłada król Ludwik, pilnie czuwający by władza zwierzchnicza jego i niezależność polityczna kraju najmniejszego nie doznały uszczerbku. Z tego też powodu król z wielką nieufnością śledzi politykę pruską w Niemczech.

Ostatnie wiadomości z Hiszpanii nie zawierają nic uwagi godnego. Dzienniki madryckie zajmują się jeszcze wypadkami w Burgos, któremi zresztą opinia publiczna już interesować się przestała. Jedno z pism tamtejszych „Imparcial" donosi o wkroczeniu w granice Hiszpanii band powstańczych karlistowskich, pod dowództwem znanego dowódzcy Tristani. Wszelako według wiadomości z dnia 4 t. m. nadeszłych do pism paryzkich, rząd tymczasowy madrycki o takiego rodzaju wypadku żadnych nie miał doniesień. Zdaje się więc, że wiadomość dziennika „Imparcial" jest bezzasadną, lubo być także może, że jeżeli rząd tymczasowy nie przyznaje się do wiadomości o wkroczeniu band, czyni to z tego względu, ażeby opinię publiczną w kraju nie niepokoić. Doniesienia z wyspy Kuby o tyle są korzystne, iż nie zaznaczają rozszerzenia się powstania; w stolicy spokojność ponownie naruszoną nie była.

Peszt, 8 lutego. Odbyta wczoraj w Temeswarze konferencya rumuńska uchwaliła wysłać deputowanych na sejm peszteński, lecz starać się głównie o to, aby uprawnionym żądaniom Rumunów zadosyć się stało i aby na czasie zmienione było prawo o narodowościach.

Paryż, 8 lutego. „Ajencya Havas" donosi z Aten z dnia dzisiejszego: Nowy gabinet jeszcze nie jest utworzony, uważają jednak za prawdopodobne, że przyjdzie do skutku gabinet z p. Zaimes na czele i z programem, opartym na przyjęciu uchwał konferencyi. Hr. Walewski wczoraj wyjechać miał z Aten. Bezzasadnemi są wiadomości dziennikarskie o przedłużeniu Grecyi wyznaczonego terminu i o zebraniu się konferencyi.

Londyn, 8 lutego. „Morning Post" donosi: Król grecki objawił zamiar złożenia korony jeżeli dalej trwać będzie opór przeciwko przyjęciu deklaracyi konferencyi; poozynił on podobno już przygotowania do wyjazdu. „Daily News" pisze: Nieprzyjazne usposobienie Granta naraża układ w sprawie Alabamy. (*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

Szczecin, 8 lutego. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 62—70; z dostawą w lutym 69, na wiosnę $69\frac{1}{2}$, w maju i czerwcu 70. *Żyto* w miejscu $51\frac{1}{2}$—52; z dostawą w lutym 52, na wiosnę $51\frac{1}{4}$ w maju i czerwcu $51\frac{3}{4}$, w czerwcu i lipcu $52\frac{1}{2}$.

Antwerpia, 8 lutego. (Targ zbożowy). W *pszenicy* i *życie* w miejscu interes słaby. (*Olej skalny*), rafinowany typowo-biały w miejscu $58\frac{1}{2}$—59; z dostawą w marcu 59, w kwietniu i czerwcu $58\frac{1}{2}$, we wrześniu 61. Ceny mocniejsze.

Hamburg, 8 lutego. (Targ zbożowy). W *pszenicy* spokojnie. W *życie* ceny mocne. *Pszenica* z dostawą w lutym za 5,400 ℔ 119, w lutym i marcu 119, w kwietniu i maju 120. *Żyto* z dostawą w lutym za 5,000 ℔ 89, w lutym i marcu 89, w kwietniu i maju 89. W *owsie* interes spokojny. W *kawie* i *cynku* ceny mocne. W *oleju skalnym* interes ożywiony; w miejscu 17; z dostawą w lutym 16, w sierpniu i grudniu 17; dżdżysto.

Londyn, 8 lutego. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 435, jęczmienia 22,140, owsa 14,439 kwarterów.

Na *pszenicę* mało chęci kupna, ceny nominalne niezmienione; angielskiéj pszenicy poślednich gatunków ceny nieregularne; *jęczmień* o $\frac{1}{2}$ sz. niżéj; *owies* 1 sz. niżéj: powietrze łagodne, dżdżyste.

Brema, 8 lutego. (Oléj skalny). Standart white w miejscu $7\frac{1}{8}$ tal. w złocie. Ceny podnoszą się.

Paryż, 8 lutego. Mąka z dostawą w lutym 56.25, w maju i czerwcu 58.

Liverpool, 8 lutego. (Bawełna). Obrót 12.000 bel; ceny mocne; interes spokojny.

Middling Orleans $12\frac{1}{2}$, middling amerykańska $12\frac{1}{4}$, fair Dhollerah $10\frac{3}{8}$, middling fair Dhollerach $10\frac{1}{8}$, good middling Dhollerah $9\frac{3}{4}$, fair Bengal $8\frac{3}{4}$, new fair Oomra $10\frac{5}{8}$, good fair Oomra —, Pernam $12\frac{3}{4}$, Smyrna $10\frac{3}{4}$, Egiptia $13\frac{3}{4}$, Orleans w transporcie będący —.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Hamburg, 5 lutego. Ożywienie w interesach o którem mówiliśmy w ostatniem naszem sprawozdaniu z 29 z. m. utrzymało się w tym tygodniu; pomimo dość znacznych dowozów, wszystkie artykuły utrzymały się mocno. Tylko spekulacya w papierach publicznych upadła zupełnie; w skutek przegalopowania się spekulujących i zatrważających nowin o zdrowiu papieża, akcye lombardzkie, jedyny papier w którym spekulowano przed tygodniem jeszcze, dziś nie mogą znaleść kupca, od 29 do dziś literalnie, żadna transakcya w tych papierach robioną nie była, kursa z $490\frac{5}{8}$ spadły na 475, i jeszcze dążą do obniżenia, gdyż i po takim kursie kupujących nie ma.

Kawa: dowozy 8000 bel, z których 5929 Rio; meldują jeszcze mały ładunek kawy brasylijskiéj; pomimo tych dowozów wzrastające żądania utrzymały mocne dotychczasowe ceny. Sprzedano na miejscu 7000 bel Rio i Santos, 1000 bel Maracaibo i 100,000 ℔ Portorico, pod żaglami zaś sprzedano około 12775 bel rozmaitych gatunków po cenach: Rio i Santos $3\frac{3}{4}$—7 szyl. Maracaibo $5\frac{1}{4}$—7 szyl. Portorico 6—$7\frac{1}{2}$ sz.

Bawełna: dowozy 7510 bel, z których 1771 Savanah i 2278 New-Orleans. Nowiny o mocnych cenach z Liverpoolu i Nowego Yorku połączone z małemi zapasami na miejscu, wywołały chęć kupna, która podniosła na wszystkich gatunkach ceny o $\frac{1}{2}$—$\frac{5}{8}$ sprzedano 1000 bel

---

do siebie zagarnęło. Surowi kupcy Hanzy, włoskie republiki, Portugalia, Hollandya,—wszystkie miały swoje epoki rozkwitu; jedno za drugiem powstawały, walczyły ze sobą o berło świata, zwyciężały i—wreszcie runęły ze swych wyżyn, pokonane duchem czasu, który im zaledwie wspomnienie minionéj wielkości pozostawił. Nowy duch zawiał ponad cywilizowanym światem, a dawno zanim jeszcze telegraf ofiarował swe usługi zdumionéj ludzkości, duch ten błyskiem nowo-wschodzącéj jutrzni zelektryzował wszystkie umysły, wszystkie muszkuły.

Anglia, jak się zdawało bez zbytniego wytężenia—doprowadziła do końca straszliwą walkę z Napoleonem i wyszła z niéj zwycięzko—dług państwa wzrósł wprawdzie olbrzymio, lecz kraj w ogóle mało na tem ucierpiał. Mistrz na morzu, angielski handel miał zawsze wolne ręce i mógł swobodnie się rozwijać. W tym też kraju handel przybrał niebawem kolosalne rozmiary. Produkcya żelaza, węgla, artykułów wełnianych i bawełnianych ze zdumiewającą szybkością wzrastała; obce kraje, mianowicie południowa Ameryka, zalewanemi były produktami angielskiemi; konsumcya przędzalń bawełnianych wzrosła w ciągu lat kilku od 250,000 do 1 miliona bel,—powszechny dobrobyt się zwiększał. Zaczęły *en masse* powstawać nowe przedsiębierstwa; stowarzyszenia akcyjne do exploatacyi amerykańskich min złota i srebra, stowarzyszenia do budowy kolei żelaznych, banki, towarzystwa ubezpieczeń wszelkiego rodzaju, stowarzyszenia do budowy domów, kanałów, portów, fabryk i t. p.—Handel angielski zapuszczał się w najodleglejsze kraje, a środki tego błogosławionego kraju zdawały się być niewyczerpanemi.

W podobny, acz skromniejszy nieco sposób, występowały i inne narody na targ świata. Przemysł nie trzymał się więcéj ciasnych granic własnego kraju, ale szukał coraz to nowych dla siebie dróg odbytu. Cały świat cywilizowany przedstawiał szczególny widok: podobnym był do wielkiego ula, do olbrzymiego warsztatu, przy którym każdy naród skrzętnie pracował, by owoce swéj zabiegliwości do ogólnego skarbcu złożyć.

Przy tak olbrzymim wzroście handlu, przy szale spekulacyjnym, który najspokojniejsze umysły ogarnął, nie mogło się naturalnie obejść bez ciężkich przesileń. W miarę jak kapitały rzucały się na wielkie choć zwodnicze przedsięwzięcia na zewnątrz, upadał coraz bardziéj przemysł wewnętrzny; zwłaszcza drobny handel zaczął coraz dotkliwiéj czuć brak podtrzymujących go kapitałów. Straszliwe lata 1825, 1837, 1847, 1857, 1864 i 1866 żyją jeszcze w pamięci każdego. Kryzy te podobne były do trąb powietrznych, które od czasu do czasu szaleją ponad ziemią, porywając ze sobą wszystko, co chwiejne, co nie dosyć trwale zbudowane. Były to auto-da-fé dla fałszywych spekulacyj, dla przedsięwzięć silnéj podstawy pozbawionych. Lecz odmłodniony, z orlim polotem wzniósł się znow niebawem przemysł, jak feniks z popiołu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

północno-amerykańskiej po 11⅞—12¼ szyl. 2000 bel Santos po 11⅞ szyl., 500 Laguayra po 11—11½ szyl. i 250 Sinwelly Madras po 9¼ do 9½ szyl.

Herbata bez zmiany; po cenach zeszłotygodniowych sprzedano około 300/8 i 300/16 skrzynek Congo, i 300 8 i szesnastek skrzynek rozmaitych zielonych gatunków.

Tytoń: dowozy 4782 bel, z których Hawana 1080, sprzedano: 3347 bel. po cenach zeszłotygodniowych. Hawana 40—130 szyl. B°, Domingo 7—16, Portorico 3¾—6½. Brasil. 12—24.

Materyały apteczne. Saletra w małej ilości na placu. Chili ofiarowano po 12—12½ Mark; innych gatunków ceny bardzo mocne. Siarka; mało na placu pod żaglami żadne, oferty nie mają miejsca; notujemy 5¾—6 Mark.

Owoce. Korynty bez wielkiego interessu, rodzenki nowe Smyrna żądane, stare taniej można dostać (10 13 Mark. B°). Migdały były również nieco więcej żądane, i częściowe ceny nieco wyższe płacone były: gorzkie 43—56 Mark B°; słodkie od 42—61.

Korzenie. Cassia lignea, coraz więcej żądana, i notowane ceny (13¾—14) nie utrzymają się na przyszły tydzień; Cassia flora i vera, interes również ożywiony; pieprz i angielskie ziele bez zmiany.

Olej skalny spokojnie, ale bardzo mocno, zapasy nie wiele się powiększyły, gdyż statek „Margareta" przywiózł naftę, a na statku „Auguste" tylko 500 beczek się znajduje; notujemy: standart white na dostawę od sierpnia do grudnia 16⅝ Mark., w lutym 16¾—16¼, w marcu i kwietniu 16—16¼; na miejscu 16—17.

Zboże. Pszenica nieco lepiej 136—162 tal. za 5400 ℔. Żyto spokojnie 123—124 tal. za 5100 ℔. Jęczmień zupełnie słabo, ofiarowano po 140—162 tal. za 4800 ℔., ale bez żadnego interesu.

Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy 8 stopni ciepła; pszenica i żyto jeszcze słabo, kilka interesów robiono po 156 tal., kawa, zawsze mocno, mało ofiarowane, żądania wielkie; olej skalny bez zmiany. Depesza z Aten o nowej zmianie ministeryum, które przyjmuje decyzyą konferencyi nie wywarła żadnego wrażenia na kursa papierów publicznych; Lombardy 173—175. *J. C. Sommer.*

Wrocław, 5 lutego. (Wełna). Ubiegły tydzień odznaczył się o żywieniem wywołanem obecnością kilku fabrykantów z Lausatz i konkurencyą tutejszych, berlińskich i francuzkich komisionerów; obroty wynosiły razem około 2400 cetn. Z tych było głównie ruskiej naturalnie mytej w cenie 48—55 tal. zakupionej do Saxonii, oraz polskiej, poznańskiej i pruskiej jednostrzyżnej w cenie wyżej 50 i 60 tal. które nabyte zostały dla fabrykantów saskich i nadreńskich. Resztę stanowiły runa i wełny garbarskie oraz ordynaryjna w cenie 16 i 17 tal. Ceny były wprawdzie mocne, w niczem się jednak nie podniosły.

Berlin, 5 lutego. (Wełna). Od ostatniego naszego sprawozdania z d. 29 z. m. utrzymało się wiele żądań na wełnę czesaną, gdyż kupujący okazali gotowość do ustępstwa. Do Augsburga nabyto znowu 250 cetn. niżno-pomorskiej po około 55 tal. Nadreński przędzarz nabył 200 cetn. w cenie około 50 tal.; fabrykant saski nabył 400 cetn. ruskiej wełny w cenie 45 tal. Dla kupców nadreńskich nabyto 200 cetn. przedniej wełny do wyrobu sukna zdatnej, w cenie wyżej 60 talarów. Obrót wywołany przez krajowych fabrykantów sukna, doszedł przeszło 1000 cetn. Ceny dotychczasowe niezmienione.

Berlin, 6 lutego (Skóry). Żądania na amerykańskie skóry były w ostatnim tygodniu dosyć żywe, a engrosiści którzy na noworocznych jarmarkach znaczne a tanie czynili pokupy, dobre zrobili interessa. I zwyczajnych podeszwianek okazała się wielka potrzeba, a ceny ich szły w górę. Świeże dowozy w ciągu tygodnia nadeszłe wszystkie sprzedane. Pojedyncze partye z jarmarku brunszwickiego sprzedane zostały po lepszych cenach nawet niż tam cenach. Za dobre lekkie otrzymano do 40 tal. Berlińskie fabrykaty w swojsko-niemieckich podeszwiankach sprzedano w cenach do 42 tal. za ctr.

Surowe skóry nabyte zostały w wielkich partyach przez berlińskich fabrykantów. W niemieckich krowinach i koninach, pomimo szczupłych zasobów okazała się niejaka cisza. Z saków płacone zostały lakiery przedniego gatunku po 150—155 tal. za 100 sztuk, a ciężkie garbarskie skóry wagi 3½ ℔ płacone były po 20 i 19½ sgr. za ℔. Skóry na tornistry były poszukiwane. Południowo-niemieccy liweranci nabyli około 20,000 sztuk czerwonych skór po 150—155 tal. za 100. Kozich skór sprzedano w ciągu tygodnia do 10,000 sztuk po nieco niższych cenach. Garbarze kirchheimscy nabyli znaczną partyę baranic.

Szczecin, 6 lutego. (Śledzie). Zawarte w Szkocyi transakcye na dostawę lutową, znajdują prędki odbyt i to po cenie wyższej nawet niż dotychczas, po 14⅓—14½ tal. Szczupłe zasoby, które przy ożywieńszym obrocie wynoszą o 5,000 ton mniej w stosunku do 23,000 ton z r. 1868 i 20,000 ton, z r. 1867, usprawiedliwiają podnoszenie się cen; przyczém należy także zwrócić uwagę, że na przyszłą wiosnę tak dobrze jak żadnych dowozów ze Szkocyi spodziewać się należy; podczas gdy w poprzednich dwóch latach dowozy wiosenne były nader znaczne, a mimo to ceny trzymały się dosyć mocno, mianowicie w marcu 1867, 14 tal. w marcu 1868 12 tal. w przecięciu. Pokupy na wywóz były też na naszym targu w ostatnich dniach nader znaczne. Żądają 14⅝ tal. Uliki, których zasoby tylko 1000—2000 ton są większe niż w dwóch upłynionych latach mniej znalazły odbytu; płacono po 9⅝ tal.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Tegoroczny jarmark wielkanocny w Lipsku rozpocznie się 1 kwietnia i potrwa do 1 maja.

— Z Włoch donoszą o niezwyczajnie silném panującém tam zimnie; w drugiej połowie stycznia do 9 stopni. Wezuwiusz całkiem pokryty śniegiem.

— W Melbourne (Australii) strzyża owiec odbywa się za pomocą pary. Dowcipnie urządzona maszyna, w kształcie kielni mularskiej, przeprowadzona jest przez gutaperkową rurę w połączeniu zmałym kotłem parowym. Instrument ten używany bywa jak nożyce, pracuje jednak prędzej i lepiej i bezpiecznie tak dla samej wełny jak i dla owiec.

TELEGRAM GAZETY HANDLOWÉJ.

Paryż, 9 lutego. Rząd od 48 godzin jest bez wiadomości z Aten. Dzienniki wyrażają obawy. „France", „Monitor" „Union" gwałtownie polemizują przeciwko „Nordd. All. Ztg" i Bismarkowi z powodu mów mianych w izbie podczas rozpraw nad konfiskatą majątków księstw detronizowonych.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt).

Petersburg, dnia 9 lutego.	z dnia 9 za rubel srebrny			z dnia 5 za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	—	$32\frac{5}{8}$	$32\frac{3}{4}$	—	$32\frac{5}{8}$	$32\frac{3}{4}$
ditto „ Hamburg 3 „	—	—	$29\frac{5}{8}$	—	—	$29\frac{19}{32}$
ditto „ Amsterdam 3 „	—	—	$163\frac{1}{2}$	—	—	163
ditto „ Paryż 3 „	—	—	343	—	—	$342\frac{3}{8}$
ditto Berlin 15 dni za 100 R.	—	—	—	—	—	—
5 ta Pożyczka Stieglitza	—	$84\frac{3}{4}$	—	—	—	—
6 ta „ „	—	—	—	—	—	—
7ma „ Rotschilda	—	—	—	—	—	—
Nowa Pożycz. Premio. z r. 1864	—	—	138	—	—	$137\frac{7}{8}$
„ „ 1866	—	—	$137\frac{7}{8}$	—	—	$137\frac{7}{8}$
5% Bilety Bank. 1e —, 2e.	—	—	$88\frac{7}{8}$	—	—	$89\frac{1}{4}$
Akcye Wielkiego Towrz. dróg żela.	—	—	$121\frac{1}{8}$	—	—	$121\frac{1}{8}$
Obligacye „ „ „	—	—	$89\frac{3}{4}$	—	—	—
Akcye dr. żel. Warsz. Terespolskiéj	—	—	$94\frac{1}{2}$	—	—	$94\frac{1}{2}$
6% Metaliki	—	—	—	—	—	95
4% „ Kupon z Lutego	—	—	—	—	—	—
„ „ z Sierpnia	—	—	—	—	—	—
Imperyały —						—
Dyskonto —						—

Kursa Giełdy Warszawskiéj.

Monety i Banknoty.	z dnia 10 żąda.	z dnia 10 płacono	z d. 9 płacono
Półimperiał .... Rs.	—	—	—
Napoleondor .... „	—	—	—
Dukat ważny .... „	—	—	—
Rubel srebrny .... „	—	—	—
Talar pruski .... (—%) „	—	—	—
Gulden austryacki.. (—%) „	—	—	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	86.47	86.14	85.80
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	80.47	80.14	79.80
4% Listy likwidacyjne	69.55	69.22	69. 7
Obligi Towarz Kre. Z. za 100 Rs.	99.50	99.17	—
Obligi skarbowe rs. 100 ... „	—	—	—
„ cząstkowe złp. 500.. „	—	—	—
Certyfi. ban. A złp. 300 ... „	—	—	—
„ „ B 200 op. kup. „	—	—	—
„ „ ditto bez pro.. „	—	—	—
Akcye kol. żel. W. W.%.. „	—	—	—
3% oblig. W. W. 500 fr... „	—	—	—
Akcye kol żel. W. B...... „	—	-	66
Akcye Żeg. Par. rs. 100 ... „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs........ „	—	—	—
Cert. kom. likw 100 rs..... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	—	88	—
4% metal. za sier. (za 100 rs. ... „	-	100.75	100.75
ditto za luty %. „	—	101.	101.
5-ta pożyczka ... „	—	—	—
6-ta „ ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolet żel za 125 rs .... „	—	—	—
$4\frac{1}{2}$% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
Nowa poży. ros. 5% zr. 1864 „	138.50	—	—
„ „ „ „ z r. 1066 „	139.	138.67	—
5% Akc. k. żel. W. Teres lib „	94.50	94	—
Oblig. ditto ditto .. „	—	90	-
5% „ Fabr. Łodzkie ... „	—	—	—
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. (120 $119\frac{5}{6}$) „	108.	107.85	107.85
ditto krótki ($119\frac{5}{6}$ $\frac{2}{3}$) „	107.85	107 70	107.77
Gdańsk dtto ćto (— —) „	--	—	—
Moskwa 100 rs. 1 mies. ... „	—	—	—
Petersburg 100 rs. krótki „	—	—	—
ditto 1 mies. .... „	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2m. ($101\frac{1}{3}$ —) „	91.20	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto .. „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. ... „	7.37	—	—
Paryż 300 fr. 2 mies. .... „	88. 5	—	—

Wartość kuponu: List. zast. $53\frac{1}{3}$. L. likw. $77\frac{7}{8}$.

Obl. sk. $144\frac{4}{9}$. Poż. prem. 1 em. $37\frac{5}{9}$, 2 em $202\frac{4}{9}$.

Kursa walut zagranicz. dziś słabsze, obroty w wexlach małe. Listy zast. listy likw. i Ob. Tow. Kred. płacono wyżej, Ak. Ter. i poż. prem. 2 em. po kursach dawniejszych.

Kursa telegraficzne.

(Ajencyi Rudolfa Okręt)

Berlin, dnia 9 lutego.	z d. 8	z d. 6
Bilety Banku Rossyjskiego dto	83	83
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$82\frac{5}{8}$	$82\frac{7}{8}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100 rr.	$91\frac{7}{8}$	92
dto „ „ 3 mies. dto	$90\frac{3}{4}$	$9.\frac{7}{8}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	$6.23\frac{1}{2}$	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	$81\frac{1}{12}$	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	$150\frac{3}{8}$	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$83\frac{5}{8}$	$83\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4% ... za 90 rs.	66	66
Listy likwidacyjne	$57\frac{5}{8}$	$57\frac{1}{2}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	$68\frac{1}{2}$	$67\frac{3}{4}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	83	83
Akcye Drogi Żél. Terespolskiej...	—	—
Obligacye Drogi Żel Terespolskiéj	$77\frac{1}{2}$	78
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied ..	$58\frac{5}{8}$	$58\frac{1}{2}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg ..	$62\frac{1}{4}$	$62\frac{3}{4}$
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	$118\frac{3}{4}$	$118\frac{1}{2}$
2-ga „ „ z r. 1866	$118\frac{1}{4}$	$118\frac{1}{2}$
Żyto na targu ... (za wispel z 2000 f. cel. czyli 2442	$52\frac{3}{4}$	53
dto „ dostawę (fut. ros. w jesien	$52\frac{1}{2}$	$52\frac{1}{2}$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn	121.	120.70
„ „ Hamburg	89.10	89.
„ „ Paryż	48.20	48.
Pożyczka Narodowa	67.	67.40
5-proc. Metaliki	61.80	62.30
Akcye Banku Kredytowego	269.80	271.30
Dyskonto.. .... 4%		
Paryż.		
Renta 3%	71.15	71.20
Renta włoska.............	56.40	56.40
Akcye Kredytu Ruchomego	290	292
Dyskonto .... $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$93\frac{1}{8}$	$93\frac{1}{8}$
Dyskonto...... 3%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 10 lutego stóp 4 cali 2 .

Pogoda.

Targi Warszawskie z dnia 10 lutego.

	Czetwert rs.	Czetwert k.	korzec od rub.	korzec od sr. i kop.	korzec do rub.	korzec do kop.
Pszenica od 240 — 250 funt.	11	28	6	$2\frac{1}{2}$	7	51)
Żyto... od 230 — 240 „	8	64	5	$2\frac{1}{2}$	5	40
Jęczmień 4 i 2-rzędowy	6	72	3	75	4	20
Owies	5	4	3	—	3	15
Gryka..................	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepak rapps zimowy	—	—	—	—	—	—
Siemie lniane	—	—	—	—	—	—
Groch polny..............	—	—	—	—	—	—
„ cukrowy............	—	—	—	—	—	—
Kasza jagiana............	—	—	—	—	—	—
jęczmienna..........	—	—	—	—	—	—
gryczanna gruba......	—	—	—	—	—	—
drobna....	—	—	—	—	—	—
Mąka par. pszenna 000 pud.	—	—	—	—	—	—
„ „ 00 „	—	—	—	—	—	—
„ „ I... „	—	—	—	—	—	—
„ „ II.. „	—	—	—	—	—	—
„ żyt. pyt. N. 1 i 2 „	—	—	—	—	—	—
Jarzyny: Kartofle	1	80	—	90	1	$12\frac{1}{2}$
Buraki..............	—	—	—	—	—	—
Kapusta zwycz. pud.	—	—	—	—	—	-
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—	—	—
ditto solone.. pud.	—	—	—	—	—	—
Oléj rzepakowy .... pud	—	—	—	—	—	-
Oléj lniany .... pud	—	—	—	-	—	—
Śledzie szkockie .... beczka	--	—	—	—	—	—
„ angielskie... beczka	--	--	—	—	--	-
Siano .... pud	—	—	—	30	-	35
Słoma.............. pud	—	—	-	$22\frac{1}{2}$	—	25
Drzewo opał. twar. sąż. kub	—	—	—	—	—	—
„ „ mięk. ditto	—	—	—	—	-	-

Dowozy:

Pszen. 400, Żyta 250, Jęczm 800 Owies 300 kor.

Cena Okowity dnia 10 lutego.

Wiadro od rs. 2 kop. $85\frac{1}{2}$ do rs. 2 kop. 90.

Za garniec od rs. - kop. 93 do rs. - kop. $94\frac{1}{2}$

Poczty odchodzące:

Codziennie: *Omnibusy*. do Lublina o 1 pp.; do Radomia o 10 r. i 9 w.; do Nowo-Gieorgiewska (fortecy) o 4 pp.: do Sochaczewa o 6 w.—*Karety*: do Lublina o 1 pd do Łomży i Suwałk o 2 pp.: do Radomia i Kielc o 6 m. 3 pp; oprócz tego wyprawianą zostaje:

W Poniedziałek. *Wózkowa*: do Piaseczna o 12 w południe

1) Gatunki wyborowe do 260 ℔ ważące płac. do rs. 7 kop 50.

Warszawa, dnia 29 stycznia (30 lutego) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**